KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 10 (22) Marca.— Rok 1854.

№ 78.

Jutro Stej Katarzyny Kr: Sz:.
Przybyło dnia godzin 4, min: 30.

Dziś *Passja* w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*. Jutro w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana.

. Rozkazem Cesarskim, Podporucznik 4 Brygady Artylerji pieszej *Rodkiewicz*, przeniesiony został do 1 Brygady Artylerji Gwardji.

W dniu 19 b. m., w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, odbyły się zaślubiny Wgo Ludwika *Stalkowskiego*, Dziedzica dóbr *Głosków* w Gubernji *Lubelskiej;* z JW. Florentyną *Rosińską*, Córką JW. Naczelnego Prokuratora Xgo Departamentu Rządzącego Senatu, Radcy Stanu Felixa *Rosińskiego*, i Marji z Kulrychów JW. *Rosińskiej*. Błogosławił tej Parze, rodzony Stryj Panny Młodej, JX. Proboszcz *Mlodzieszyna*, Kanonik *Kaliski*. Po skończonym obrzędzie, grono Przyjaciół i Familji, przyjmowane było z wszelką uprzejmością i prawdziwą gościnnością w domu Rodziców Panny Młodej; a następnie, Nowożeńcy wyjechali do dóbr Pana Młodego.

Znane dobrze wszystkim stare przysłowie, powiada:

Na Świętego Grzegorza,
Idą rzeki do morza.

I nasza więc *Wisła* dnia 12go b. m. zrzuciła twardy swój grzbiet lodowy, który w miesiącu Lutym na-nowo był ścięty przez mrozy; lecz ruszenie się tych lodów, niemałą znowu zadało klęskę Nadwiślanom w nizinie *Kozienickiej*. Zator pod twierdzą *Iwangrodem*, uformowany przy pierwszem puszczeniu lodów w środku zeszłego miesiąca, zatkał koryto *Wisły* w długości około werst 9, a wysoko przeszło na stóp 25. W ciągu trzech tygodni, usilności i ciągłej pracy *pionierów* z twierdzy *Iwangrodu*, zaledwo zdołano wyminować lody na długości werst 2ch, zużywszy na *fugasy* znaczną ilość prochu, i to najprzedniejszego, gdyż do min podwójnych tylko proch najprzedniejszy, jako szybko palący się, użytym być może. Pozostały na 7 werstach *zator*, i zamieniony w jednę massę lodową przez mrozy w miesiącu Lutym, zatrzymał teraz lody z górnej *Wisły* przybyłe, a przezto wzniósł nową zaporę tamującą wodę, która zwierzchowawszy wały ochronne pod wsią *Bronowicami*, z całą wściekłością wylała się na niziny *Kozienickie*, i takowe od jednej do drugiej góry w szerokości 5 werst zajęła, pokrywając wysoko powierzchnię i przewracając wszystko, co tylko w swym pędzie napotkała. Dotąd ze szczegółami, zniszczenia opisać nie można, gdyż jeszcze do środka nie ma przystępu, ale te są pewności: przy wylocie wody z powiśla *Kozienickiego* do głównego koryta *Wisły* pod *Swierzami dolnemi*, co pierwsza powódź w tej wsi ocaliła, teraźniejsza zabrała, to jest: karczmę dworską i dom mieszkalny Proboszcza. X. Adam *Staszewski*, niegdyś Professor w Zgromadzeniu Naukowem XX. *Benedyktynów Sieciechowskich*, musiał z mieszkania oknem uciekać, tak szybko woda ląd podrywała, że ratując ruchomości, nie spostrzegł, jak połowa domu z głównem wejściem zapadła się do wody. We wsi *Swierzach*, przez Naczelnika Objazdu rzeki *Wisły*, Ignacego *Krzyczkowskiego*, ustanowiono strażnicę na łodziach, która udzielała pomoc; ta, 4ch mężczyzn płynących na odłamach drzew, żywo wyratowała. Jeden z nich ze wsi *Staszowa*, na dwóch wątłych odłamach drzewa porwany, stał prosto wyprężony przez 3 mile, gdyż najmniejsze skrzywienie się, śmiercią w nurtach groziło. Dzieżawca *Swierzów górnych*, Stanisław *Łuczyński*, z Ekonomem ze *Swierzów dolnych*, Janem *Zielińskim*, już ciemnym zmrokiem posłyszawszy głos ludzki na wodzie szumiącej gęstym lądem, z prawdziwem poświęceniem się na wątłej łodzi pogonił za echem, i uratował jedenaście osób, pięć kobiet i sześcioro dzieci. Jedno z tych przy piersi matki już było zlodowaciałe. W. *Łuczyński* utulił go do swojego ciała, okrył futrem, i własnem ciepłem przywrócił mu życie. Uratowani ludzie byli ze wsi *Mozolic*, płynęli więc 3 mile na *słomianym* dachu, który pod ciężarem coraz bardziej namakając, tonął, tak, że ludzie już do połowy w wodzie zimnej byli zanurzeni; za chwilę więc jeszcze czasu, wszyscy byliby zatonęli. Kobiety oświadczyły, że gdy z dziećmi na dach schroniły się, mężowie ich poszli do obory bydło ratować, i nie wiedzą co się z nimi stało, gdyż woda chałupę tak szybko uniosła, że nie mogły dostrzedz co się w tej chwili z oborą stało. We wsi *Gusinie*, należącej do dóbr *Celejowa*, złapano na części dachu także dwoje ludzi. Teraz dopiero wytłómaczyć możemy, co znaczyły owe szczątki *chałup wiejskich*, *sprzętów*, *drzew*, i t. p. przedmiotów, które widzieliśmy płynące pod *Warszawą* w chwili, gdy ostatnie ruszyły lody. Wszystkie te smutne o tegorocznym wylewie szczegóły, zebraliśmy od naocznego świadka tej klęski, mieszkańca *Iwangrodu;* a o innych jeszcze później doniesiem.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10ej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Alexandra i Marjanny *Pruszaków*, oraz Syna ich ś. p. Konstantego; na które, pozostała Córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pujutrze, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10ej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Onufrego *Mleczko;* na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Emilja z Friedenstejnów *Więckowska*, Żona Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła swe doczesne życie. Pozostały Mąż wraz z małoletnią Córką, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Już od wczoraj ujrzeliśmy korzyści z przywrócenia mostu, bo od wczoraj po raz pierwszy po długiej przer-

wie, ukazały się znowu na targach *Warszawskich*, fury z sianem, drzewem, i rozliczonemi innemi produktami, przybywające z *Zawiślańskich* okolic. Pomoc ta z drugiej strony *Wisły*, była nader w porę, i nie mało przyłożyła się do zasilenia *Warszawy* w rozmaite potrzeby.

Inżenjer-Optyk Karol *Chevalier* w *Paryżu*, robi teraz *lorynetki teatralne* rzadkiej doskonałości; każda z nich obejmuje 14 szkieł tak skombinowanych, że z tąd jasność i dokładność widzenia przedmiotów, jest zadziwiającą.

Wczoraj chociaż w pierwszy dzień *wiosny*, mieliśmy od rana porządny *śnieg z przymrozkiem*, i o mało cośmy nie powitali owej *wiosny* sankami! Takie to są wyskoki miesiąca *Marca*, który bez względu na porę roku, śnieży i mrozi, rozściełając sobie zamiast zielonego, biały, na polach i ulicach kobierzec. Tak więc przy samej zmianie lunacji, zmienił się stan pogody, a obawa nasza co do ukazania się *śniegu*, w zupełności stwierdzoną została.

Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich, podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Lutego r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego: *A*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Szlamy *Horckstein* rs. 1, Lejzera *Halpern* rs. 3, Markusa *Janasch* rs. 2, Wolfa *Jubiker* rs. 3, Lemla *Jelenkiewicz* rs. 2, Majlacha *Kratka* rs. 1, Wolfa *Klein* rs. 3, Szyi *Koerner* rs. 1 k. 50, J. *Klocman* rs. 3, Leopolda *Kamioner* rs. 3, Lewka *Kanarek* rs. 2, M. E. *Koerner* rs. 4 k. 50, Judki *Konstabler* rs. 2, Moszka *Mühlrad* rs. 6, Hersza *Neugoldberg* rs. 2, Hersza *Perl* rs. 1 k. 50, Lewka *Rothaub* rs. 2, M. *Szmaragd* rs. 4, M. *Gersztenzweig* rs. 7 k. 50, Dawida *Blaufuks* rs. 2, Fiszla *Szwejss* rs. 1 kop. 20, Izaaka *Stern* rs. 2, Izaaka *Szpilrein* rs. 1, Dawida *Silberberg* rs. 3, Dawida *Stückgold* rs. 1 kop. 35, Hersza *Saks* rs 3, Moszka *Stückgoldt* rs. 1 k. 20, Hersza *Fürkeltaub* rs. 4, Abrama *Wegbreit* rs. 6, S. M. *Weinholtz* rs. 3, Szmula H. *Wolfowicz* rs. 3, Dawida *Weinstock* rs. 2, Nachmana *Wasserberg* rs. 1 k. 5, Majera *Wilder* rs. 3, H. *Nussbaum* rs. 3, Hersza J. *Bernholtz* rs. 2, Moszka *Endelman* rs. 3, Joela *Grützhändler* rs. 2, Mordki *Hempel* rs. 5 k. 40, Majera *Halberstadt* rs. 6, Ludwika *Lewinstam* rs. 3, Berka *Rosenberg* rs. 3, Wigdora *Szpilrein* rs. 1, Fiszla *Szmideberg* rs. 6, Emanuela *Teitelbaum* rs. 7 kop. 50, Eizyka *Wilder* rs. 2, Jakóba *Rothwand* rs. 1, Dr A. M. *Goldschmidt* rs. 60, Haskla *Lipskier* rs. 10, Abrama *Feigenbaum* rs. 1 k. 50, Leizera *Fürst* rs. 3, Fajwla *Goldfarb* rs. 2, Hertzki *Honigwil* rs. 3, Lewka *Heinsdorf* rs. 3, Hersza *Hopenfeld* rs. 1, Józefa *Janasch* rs. 15, Joska *Krell* rs. 3, Zelmana *Machonbaum* rs. 3, Nathana *Majersdorf* rs. 1 k. 80, Samuela *Portner* rs. 7 k. 50, Szmula *Szönberg* rs. 1, Dawida Gdali *Szofir* rs. 1, Józefa *Stiefsohn* rs. 1, Hermana *Wawelberg* rs. 6, Hersza *Weichselfisz* rs. 2, Jakóba *Gesundheid* rs. 3, Józefa *Glücksohn* rs. 2, Izaaka *Lamwoll* rs. 1, Izraela *Paprockiego* rs. 1 k. 50, Abrama *Jarblum* rs. 1, Issera *Szpringfeder* kop. 75, Wolfa Leiba *Szönberg* rs. 2, Szlamy *Eisenman* rs. 3, Zysi *Ulrych* rs. 4, Mojżesza *Fankind* rs. 6, Joela *Taubenwörtzel* rs. 3, L. *Libas* rs. 10, Dawida *Temkin* rs. 12, Pinkusa *Lothe* rs. 3, Sukcessorów *Goldman* rs. 150, Lewka *Hufnagel* rs. 5, Izraela *Mentlewicz* rs. 1 k. 62, Hany *Goldbard* rs. 31 kop. 40, Małki *Neuwirth* rs. 1, Izraela *Baumritter* rs. 6, Alex: *Rosen* rs. 6.— *B*) Ze skarbon przy ucztach weselnych kursujących za pośrednictwem uproszonych: PP. Jakóba L. *Dawidsohn*, kop. 80, R. *Berger* rs. 5 k. 35, A. *Dessaurs* rs. 1, S. *Portner* rs. 10 k. 35, Lejzera *Rosenstrauch* rs. 1 k. 6½. Ogółem wpłynęło rs. 532 k. 31½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych na cele dobroczynne wnoszonych. — W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 52; *B*) Chorym za obrębem Szpitala osób 48; *C*) Chorym chronicznie 83; *D*) Położnicom 55; razem więc wspierano osób w liczbie 238.— Prezydujący, J. *Glücksberg*.

P. Samuel *Kossowski*, po dwóch nader licznych koncertach w *Płocku*, gdzie wzbudził ogólny podziw i uwielbienie, ową wzniosłą i pełną uczucia grą swoją, właśnie miał wyjechać do *Kutna*, kiedy nagły wylew *Wisły*, i silna kra zrobiła przeprawę niepodobną. Zmuszony więc został udać się wprost do *Wilna*, przez *Białystok* i *Grodno*, zostawiając obietnicę, że z wiosną na czas dłuższy przybędzie w te strony.

Znana powszechnie possesja przy ulicy *Trębackiej*, niegdy należąca do ś. p. Piotra *Steinkellera*, a późniéj do W. *Lemańskiego*, przeszła w tych czasach na własność JW. Korwina *Sarneckiego*, b. Marszałka w Gub: *Podolskiej*, a dziś już Obywatela m. *Warszawy*. O ile nam wiadomo, obecny właściciel, ma zamiar pozostawić dom ten bez żadnej odmiany; pogłoska zatem jakoby w tem miejscu miał być urządzony olbrzymi na trzy ulice wychodzący hotel, jest zupełnie mylną. Przytem jeszcze nowo-nabywca, jest wielkim miłośnikiem ogrodnictwa, a że obok tej possesji, jest nader obszerny ogród należący do niej, który wychodzi aż na dwie ulice, to jest *Wierzbową* i *Czystą*, zapewnie więc właściciel, potrafi korzystać z niego, i tym sposobem pomnoży liczbę godnych wspomnienia prywatnych ogrodów w *Warszawie*, któremi to miasto oddawna się szczyci.

Z powodu zamieszczonego w tych dniach w *Kurjerze* ogłoszenia od *Panulka* szukającego *Żanetki*, niektóre osoby, poczytując nam za złe przyjęcie takiego doniesienia, jeszcze bardziej obwiniają nas o *wydrukowanie* go w *Kurjerze*. Tymczasem niewinny ten artykulik, miał jedynie na celu tylko *czyn szlachetny*, i oto powód, dla którego przyjęty i ogłoszony został w tem piśmie. *Panulkiem* bowiem jest osoba, znakomite zajmująca już dziś stanowisko; a *Żanetką*, kobieta, która *Panulka* jako dziecinę, na swych własnych niegdyś wyniańczyła rękach. Minęły lata, a z niemi nastąpiło długie rozłączenie i zerwanie stosunków. Dziś dopiero po kilkunastoletniej nieobecności w *Warszawie*, *Panulko* przybywszy do niej dojrzałym mężem, i chcąc dać dowód swego przywiązania jakiemu każde ulega serce dla swoich niegdyś piastunów; pragnął odszukać ową kobietę, a w razie potrzeby, wesprzeć i dopomódz. Niepomnąc jednak wcale jej nazwiska, tembardziej nie mógł odkryć miejsca jej pobytu. Wspomnienie przeto dawnych lat dziecinnych, nasunęło mu tę niewinną myśl, aby się

odezwać do niej tym językiem, jakim przez lat tyle przemawiali do siebie, a jaki między niemi pozostanie na zawsze. Ona go zwała swym miłym *Panulkiem*, on zaś ją *Żanetką*, i pod tem tylko znali się imieniem, które zazwyczaj zamieniać się zwykło między dzieciną a jej piastunem, a które dzisiaj mogło im posłużyć za jedyny środek, a raczej za klucz do wzajemnego porozumienia się z sobą. Oto cały *mistycizm* tego doniesienia, za które najniewinniej nas obwiniono, a z czego zdaje się usprawiedliwieni jesteśmy zupełnie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. A. C. rs. 3 kop. 75 dla biednych *nadwiślan* dotkniętych powodzią, do dyspozycji War: Tow: Dobroczynności, i rs. 3 kop. 75 dla dotkniętych powodzią pod *Kozienicami*.— Od J. K. kop. 50 dla wdowy po Czeladniku Jubilerskim z 6rgiem dzieci, na *Tamce*, i kop. 50 dla wdowy *De Tournelle* przy ulicy *Śto-Krzyzkiej*.

Przed niejakim czasem wspomnieliśmy o zagubionym medalu, rozdanym przez *Stanisława Augusta*, zwycięzcom w *karuzelu*, wyprawionym w dniu odkrycia posągu *Jana III* w *Łazienkach*. Medal ten złoty, wielkości dzisiejszego pół-imperjała, stanowi drogą pamiątkę dla właściciela, wówczas zwycięzcy, a dziś *ośmdziesięcioletniego* starca Komandora *Maltańskiego* Hr: *Raczyńskiego*, bawiącego obecnie w *Warszawie*. Otrzymał on go od Króla, z rąk najpiękniejszej swego czasu, damy Julji *Potockiej*, i przybywszy do *Warszawy*, zgubił w miesiącu Lutym r. b. Jeżeli go więc znalazł jaki biedak, to za oddaniem właścicielowi w mieszkaniu jego w domu JW. Ref: *Danielskiej*, obok *Resursy Kupieckiej*, otrzyma w nagrodę podwójną wartość złota; jeżeli zaś jaki miłośnik i zbieracz medali, to przecież powinien pojmować ile ta pamiątka jest drogą dla właściciela, i nie powinien go pozbawiać tego dowodu jednej z najświetniejszych przygód w dniach młodości jego. Hr: *Raczyński*, był Paziem przy *Stanisławie Auguście*; późniéj towarzyszył Monarsze w podróży do *Kaniowa*; następnie został Szambelanem Króla; dalej Komandorem *Maltańskim*, i po dwa-kroć Posłował do W. Mistrza Zakonu. Przykro zaiste, że ten wypadek, to jest strata medalu, spotkał go w *Warszawie*, i dotąd pomimo poprzedniego ogłoszenia naszego w *Kurjerze*, odzyskaną nie została; dla tego też dogadzając życzeniom Hrabiego, ponawiamy raz jeszcze ogłoszenie w nadziei, że może trafi do znalazcy, i poda sposobność sędziwemu Starcowi do odzyskania zguby.

Panna *Rachel*, po kilkodniowym pobycie w mieście tutejszem, wraz z kompanją swoją, onegdaj wyjechała za granicę.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 22½; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 3; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 13 kop: 96; wartość kuponu k. 14⅚.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po przedstawieniu sztuk P. *Cottrely*, przywołani zostali Wszyscy po 2-kroć.

Anglja. — Izbom przedstawiono projekt prawa, by mianowanie na urzędy nie zależało, jak dotąd, od łaski, ale od examinu; w Izbie Parów ten projekt spotkał oppozycję obawiającą się, by nie wprowadzono w ten sposób do *Anglji* systematu państw stałego lądu.— Zapewniają powszechnie, że Królowa ma zamiar oddać Order *Podwiązki*, wakujący po śmierci Margrabiego *Londonderry*, Hrabiemu *Ellesmere*.— Wiadomości ostatnie z placu boju z *Birmanami*, złe wrażenie zrobiły; ta wojna na skutek chorób i nieustających z rozbójnikami potyczek, wiele ludzi *Anglję* kosztuje. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 15 Marca*.— Senat i Ciało Prawodawcze oddaje się rozbiorowi po biurach, licznych projektów do praw interesu miejscowego, przysłanych im ze strony rządu. W ogóle teraźniejsze prace Izb, nie przedstawiają żadnego interesu.— *Gazeta Lyońska* otrzymała ostrzeżenie za artykuł, w którym dowodziła, że nowa pożyczka z 250 miljo: fr., ledwo na 3 miesiące wystarczy.— Minister wychowania przesłał z rozkazu Cesarza, akademji nauk, prośbę wdowy po sławnym *duńskim* Profesorze *Oersted*, w której ta żąda nagrody 60,000 fr. naznaczonej w roku X, przez pierwszego Konsula, dla tego, kto nauce o elektryczności i galwanizmie, da nowy popęd tak wielki jak kiedyś dali *Franklin* i *Wolta*. Akademja mianowała komissję.— Z portów północnej *Francji* donoszą, że tam bardzo brak majtków, i że nie ma komu zajmować się zwykłym w tym czasie połowem ryb.— W tym roku jeszcze Ciału Prawodawczemu przedstawią ważne prawo o wychowaniu publicznem.— Wielkie roboty w *Paryżu* nie będą przerwane; a na ulicy *de l'Echelle*, kupcy wyprzedają się z powodu przymusowego wywłaszczenia domów.— W półpościu dane będą u dworu i w ratuszu bale; poprzednio dadzą kilka koncertów; na jednym z nich śpiewać mają górale *pirenejscy;* chór ten z 40 ludzi złożony, podróżował po świecie.—Rada miejska w *Rennes*, przyjęła w zasadzie, organizację kassy piekarzy.— Na onegdajszych wyścigach z przeszkodami (*steeple-chase*) 17 koni goniło; odległość wynosiła 8 kilometrów, na których urządzono 20 przeszkód; 4ry tylko konie doszły do mety, z innych jeźdzcy pospadali; nagrodę z 1,500 fr. wziął *Hapetul*, koń będący własnością P. *Gibson*. Na 2go Kwietnia zapowiadają podobne wyścigi; nagroda wynosić będzie 20,000 fr.; gonić mają najlepsze konie *Anglji*. (Ind: Bel:).

Grecja. — Piszą z *Aten* pod d. 3 b. m.: Powstanie coraz bardziej rozszerza się i obejmuje już cały *Epir* i część *Tesalji;* wszędzie Chrześcjanie przygotowania robią do walki na śmierć; twierdzę *Arta* ciągle oblega 4,500 powstańców. Powstańcy dostali wiele amunicji morzem przywiezionych. W d. 23 b. m., Jenerał *Grivas* uderzył na 400 *Turków* prowadzących proch do *Arta;* zmusił ich do odwrotu i obległ w jakichś ruinach, gdzie się będą musieli poddać. W górach *Suli* zaszła ważna bitwa; Jenerał *Zerwas* na głowę pobił 800 *Turków* wysłanych z garnizonu *Janiny;* dopuszczono się tam podobno wielkich okrucieństw. Wszystkie wąwozy *Pindu* są zajęte przez *Tesalczyków* powstałych. Zapowiadano przybycie nowego korpusu złożonego z *Albańczyków* i *Egipcjan*, ponieważ ci najwięcej okrucieństw dopuścili się w kraju; spodziewać się zatem należy zaciętej walki. Jeżeli *Porta* ustąpień stanowczych nie porobi, to wojna będzie straszna. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Do tej pory nic jeszcze nie ma pewnego, kiedy dwór wyjedzie do *Aranhuez*.— Z *Portugalji* donoszą, że w *Koimbrze* w czasie zapust przyszło do zaburzeń ulicznych, bez żadnego jednak znaczenia politycznego; spokojność jednak zaraz przywróconą została.— Z prowincji dobre wiadomości; nędza jednak bardzo wielka. (Inde: Belge).

Włochy. — Z *Turynu* donoszą, że P. *Ratazzi* zostanie Ministrem spraw wewnętrznych, i że dalej tymczasowo pełnić będzie obowiązki Ministra sprawiedliwości. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Rząd *Stanów Zjednoczo: Ameryki Północnej*, składa się z następujących osób: Prezydent, Franklin *Pierce* z *New-Hampshire* (płaca 25,000 dolarów); Vice-Prezydent, Dawid R. *Atchinson*, Prezydent Senatu z *Missouri* (6,000 dol:); Gabinet (każdy z Członków 8,000 dol:): Willijam *Larned Marcy* z *New-York*, spraw zagranicznych; James *Guthrie* z *Kentucky*, skarbu; Jefferson *Davis* z *Missisipi*, wojny; James *Cochrane Dobbin* z *North-Caralina*, marynarki; Robert *M'Clevland* z *Michigan*, spraw wewnętrznych; James *Campbell* z *Pensylwanji*, poczt; Kaleb *Cushing* z *Massachusetts*, Jeneralny Prokurator (ten ostatni z płacą 6,000 dolarów). — »Czy wiesz, że powracam z *Pragi*?" »Jakto, więc most już gotowy?" »Tak, ale dotąd tylko ludzie mogą przechodzić." »Czy tak? a jakimże sposobem *ty* się tu dostałeś?"

SZARADA.

Pierwszy i *drugi* słodki, wspak *drugie* wprost *trzecie*,
Są nam najprzyjemniejsze, a szczególnie w lecie;
Wszystkie ptaki, zgadnąć snadnie,
Co śpiewają bardzo ładnie;
Wyuczone, wbrew natury,
Tną nam Polki i Mazury.
(Zeszła Szarada *Sieroty*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blumer Jan Oby: z Osin nr 570; Böhm Jakób Kup: z Łodzi nr 603; Borakowski Wład: Ob: z Paplina nr 584; Ciszewski Paw: Ob: z Rawy nr 585; Domaradzki Włodz: Ob: z Wilkowic nr 570; Gusiewicz Stan: dym: Porucz: z Wilna nr 476; Iwaszkiewicz Pelagja Ob: z Dynaburga nr 556; Michalski Józ: Urzę: z Cesarstwa nr 1356; Poncet Naczel: Pow: z Opatowa nr 476; Puszet Leon Baron z Strzykuły nr 556; Rudzki Kar: Oby: z Główczyna nr 584; Wiszniewski Jan Rad: Koleg: z Petersburga nr 625.

Wyjechali: Borowscy Juljan i Nepomu: Oby:, do Wielkiej wsi; Chrapowicki Adam Oby: do Kowna; Gorzechowski Kajetan Oby: do Kłomnic; Lutosławki Edw: Ob: do Rembielina; Orłaj dym: Jen:-Major do Piekar; Tydelski Bogumił Pastor do Włocławka.

Przyjechali Koleją żelazną: Aunert Fran: fabryk: sukna z Wrocławia nr 603; Pułko: Lejb-Gwardji Margrabia Pauluzzi, z Wiednia; Jene:-Major Scheuschine Dyrek: Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z Częstochowy.

Wyjechali koleją żelazną: Habermann Gust: Szyper do Frankfortu nad Odrą; Lesznowski Ant: Redaktor Gazety Warszawskiej, do Krakowa.

DONIESIENIA.

OSOBA dobrego pochodzenia, mająca paszport zagraniczny, robiąca krawieczczyznę z miary, mogąca zarządzać gospodarstwem domowem, życzy stosownego obowiązku, w Warszawie albo do wyjazdu. Wiadomość codziennie od godz: 2ej do 5ej z południa, na Krak:-Przedm: pod Nr 389, wchodząc w bramę, w oficynie na prawo.

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., **POKÓJ** z **GARDERÓBKĄ**, przy ulicy Kanonja pod Nr 80 na do dole. Wiadomość tamże.



SUMMA 30,000 rsr., jest do ulokowania każdego czasu li tylko na Dobra w Guberalji Warszawskiej, są także i pomniejsze SUMMY do ulokowania, także na Dobra, jako też i na Domy murowane. Wiadomość przy ul: Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.— J. *Chwalibóg*.

Mając sobie poruczoną sprzedaż rozmaitych **NASION**, jako to: Koniczyny, Trawy Śgo Tymoteusza, Kukurydzy Amerykańskiej (Koński Ząb), i innych pastewnych roślin, z najlepiej zagospodarowanych dóbr zagranicznych; mamy honor niniejszem uwiadomić o tem Prześwietną Publiczność, iż wszelkie obstalunki tego Rodzaju, zrobione być mogą w handlu naszym przy ulicy Miodowej pod Nr 492, które jak najakuratniej wykonane zostaną.— N. S. *Brüner* et C°.



POSSESJA drewniana, z 2ma oficynami i Ogródkiem, na gruncie czynszowym stojąca, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1008*a*, jest do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie. Wiadomość tamże, u Właścicielki w oficynie na prawo.



Ktoby sobie życzył nabyć **FORTEPJAN** używany, jednego z pierwszych fabrykantów tutejszych; może takowy widzieć w domu P. Schütz, przy ulicy Senatorskiej. Wiadomość w Xięgarni P. Fridlejna Nr 460.

Dwa **POKOJE**, z kuchnią, od frontu na 1m piętrze, pod Nr 430 na Krak:-Przedm:, do wynajęcia od Wielkiej Nocy. Wiadomość na dole.

Trzy **POKOJE** z Salonem i Kuchnią ang:, wygodnie umeblowane, są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowy-Świat Nro 1261, na 2m piętrze. Wiadomość tamże.

Ktoby sobie życzył mieć za towarzysza podróży do Kijowa, przyzwoitą osobę, na wspólny koszt, jeżeli być może w własnym powozie, i wyjazd z Warszawy w przeciągu dni 8 lub 10 od daty dzisiejszej nastąpić by mógł; raczy udzielić wiadomość do Sklepu P. Roberta Bohte, fabryk: Lamp i Metalowych wyrobów, na Nowym-Świecie, lub też do Hotelu Lipskiego przy ul: Bielańskiej pod Nr 10 stancji.



Dnia 16/28 Marca r. b. o godz: 3 z południa, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, NIERUCHOMOŚCI Nr 1087 *b*, w Warszawie położonej, w drodze działów, przed delegowanym W. Sędzią Komosińskim, a to w Tryb: Warszawskim Wydz: 3. Licytacja rozpoczynać się będzie od summy rs. 2661.— Teodor *Łącki*, Patron.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Hersza Fiszla Saltzmann, zawiadamiają, że w d. 15/27 Marca r. b., o godz: 10 z rana, i dni następnych, aż do zupełnego wyprzedania, w m. Łodzi Okr: Zgierskim, sprzedane będą przez publiczną licytację: Przędza bawełniana, Bawełna, Nici szare, Rygały, i t. p., za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze.— Szymon *Toeplitz*. *Cholewicki*, Obrońca Sądowy.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Majera Bienem Saltmann, stosownie do art: 502 K. H., wzywają wszystkich wierzycieli rzeczonej massy, aby w przeciągu dni 40, osobiście lub przez pełnomocników stawili się przed Syndykami massy, i tymże oświadczyli, jakowem prawem i jakiej summy są wierzycielami; nadto aby papiery należności ich udowadniające, na ręce W. Andrychiewicza, Podpisarza Tryb: Hand: w Warszawie, pod Nr 549 urzędującego, pod skutkami prawa i prekluzji złożyli.— Teodor *Łęcki*, Patron Trybunału. Juljan *Rozenblum*.



Rubla sr: Nagrody. — Dnia 19 b. m. po południu, zginął PIESEK, średniej wielkości, biały, z długim włosem, na szyi miał pąsową tasiemkę. Kto go odprowadzi lub da o nim wiadomość, na rogu ulicy Nowy-Świat i Ordynackiej pod Nr 1312, gdzie Sklep P. Czarniawskiego, na 2gie piętro, otrzyma powyższą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Piotr Marynarz*. *Biedny Jakób*. *Młynarz i Kominiarz*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Nabuchodonozor*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Marca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.